Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacyj Sjonistycznych w Tarnowie.

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . zł. 1.10
Kwartalnie . . . . „ 3.30
Półrocznie . . . . „ 6.60
Rocznie . . . . „ 13.20
Prenumerata zamiejscowa o 10 proc. drożej.

Redakcja i administracja: ul. Goldhamera 2.
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . zł. 200.—
1/2 strony . . . . „ 100.—
1/4 „ . . . . „ 60.—
1/8 „ . . . . „ 30.—
1/16 „ . . . . „ 15.—
1/32 „ . . . . „ 8.—
Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30 gr.

Rok I. Tarnów, piątek, dnia 14 grudnia 1928 Nr. 36

Błp. Prof. Dr. Leon Kellner

(R—n.) Profesor Leon Kellner, tarnowianin, dziecko tut. ulicy żydowskiej, zmarł w ubiegłym tygodniu we Wiedniu. Odszedł od nas na zawsze jeden z największych współczesnych Tytanów Ducha a zarazem jedna z najpiękniejszych i najszlachetniejszych postaci współczesnego żydostwa. Urodzony w Tarnowie w r. 1856 z biednej ortodoksyjnej rodziny żydowskiej odebrał aż do 18-go roku życia wychowanie skrajnie ortodoksyjne. Pod wpływem budzących się podówczas prądów haskalistycznych w Galicji młody Chaim Leib Kellner bierze rozbrat z Jeszybą i udaje się do Wrocławia a później do Wiednia, gdzie kończy fakultet filozoficzny. Początkowo nosił się z planem poświęcenia się zawodowi rabinackiemu, później jednak odczuwszy zamiłowanie do literatury i lingwistyki obiera zawód profesora gimnazjalnego i w tym charakterze pracuje przez szereg lat w gimnazjach wiedeńskich. W r. 1900 habilituje się na docenta na uniwersytecie wiedeńskim a w kilka lat później obejmuje katedrę literatury angielskiej na uniwersytecie w Czerniowcach. Rok 1914 przerzuca Go do Wiednia, gdzie dalej wykłada swój przedmiot na politechnice a pod koniec Swojego życia pełni funkcje osobistego sekretarza dla spraw angielskich przy boku swego przyjaciela b. prezydenta Austrji Heinischa.

Sława tego o europejskim pokroju wielkiego Uczonego i Myśliciela zapuściła szczególnie głębokie korzenie w świecie anglosaskim, gdzie Jego prace naukowe zwłaszcza z dziedziny opracowania twórczości Szekspira uchodzą za najdoskonalsze źródłowe badania nad największym dramaturgiem świata. Na barkach Swojej subtelnej intuicji wyniósł on szereg koryfeuszy współczesnej literatury angielskiej do Parnasu nieśmiertelnej Sławy.

Ale błp. Prof. Kellner był dla nas czemś więcej jak wielkim i genialnym Uczonym. On był jednym z najlepszych współczesnych synów Narodu żydowskiego, który mimo Swojej świetnej karjery naukowej był jednym z pierwszych chorążych naszej wielkiej Idei sjonistycznej, jednym z najintymniejszych przyjaciół i najoddańszych pomocników naszego nieśmiertelnego Wodza, Dra Theodora Herzla, razem z wielkim Swoim Mistrzem kładąc podwaliny dla romantycznej podbudowy współczesnego świetnego rozwoju Myśli i Czynu sjonistycznego. Ze zgonem Dra Herzla wycofał się prof. Kellner z kręgu bezpośrednio czynnych w organizacji prowodyrów, ale do końca życia pozostał wiernym żołnierzem Idei, którą pokochał wszystkimi fibrami swego serca. Był kilkakrotnie w Palestynie z którą związał się bezpośrednim węzłem krwi, wysyłając tam, na front naszej pokojowej walki o byt narodowy, Swego jedynego syna agronoma — inż., Wiktora Kellnera, obecnie właściciela pięknego gospodarstwa rolno-plantacyjnego. Umierając wyraził Pionier naszej wielkiej Idei swoje ostatnie życzenia, by Rrochy Jego spoczęły w Ziemi palestyńskiej, skoro nie było Mu danem za życia na stałe osiedlić się w krainie praojców i tam na górze Zofim potęgą Swojego genialnego intelektu i żarem Swej wiecznie romantycznej duszy kształcić nowe w słońcu wolności wykąpane pokolenia żydowskie...

Odszedł od nas jeden z ostatnich współpracowników Wielkiego Proroka Sjonizmu pozostawiając w świecie kulturalnym głęboką i niczem niewypełnioną szczerbę a całe żydostwo światowe okrywając głęboką i bolesną żałobą. Imię i dorobek duchowy tego wielkiego Giermka renesansu żydowskiego zajmie jedną z najdostojniejszych kart w dziejach naszego wyzwolenia i po wsze czasy żyć będzie w pamięci Narodu żydowskiego.

—0—

Obecna sytuacja kredytowa kupiectwa.

III.

Dostateczny i tani kredyt możemy uzyskać tylko przez rozbudowę spółdzielczości kredytowej, a rozbudowa odbywa się przez wykupno jak największej ilości udziałów i przez wkładki oszczędnościowe.

Zubożenie naszego kraju — mimo wielkich naturalnych bogactw, niewykorzystanych z powodu nędzy kapitałowej — utrudnia niestety przypływ wielkich wkładów oszczędnościowych, a charakterystyczną jest w tym kierunku opinja Banku Polskiego, wypowiedziana w Sprawozdaniu tej instytucji za rok gospodarczy 1927, którą tu dosłownie przytaczamy.

„Wysokość wkładów ogółem może służyć za „ruchomych kapitałów pieniężnych w porównaniu z okresem przedwojennym, kiedy wkładów na ziemiach polskich było około 3.000 mil. fr. zł. z czego 80.8 proc. stanowiły wkłady w Kasach Oszczędności, i spółdzielniach kredytowych. Wkłady te były wynikiem istotnej kapitalizacji społecznej i przedstawiały się jako „rezultat nadwyżek nieskonsumowanego dochodu „średnich warstw społeczeństwa, lokowanych na „dłuższe terminy i jako takie mogły być użyte „do organizacji kredytu długoterminowego. Dzisiaj przeważną część wkładów, stanowią ruchome pozostałości na rachunkach żyrowych, „czekowych, i korespodentów, czyli, że mają „charakter rezerwy kasowej, przedsiębiorstw „gospodarczych, i jako takie ze względu na ich „natychmiastową płatność i zmienność nadają „się zaledwie w części, do organizacji kredytu „krótkoterminowego“.

Podczas, gdy przed wojną przeszło 80 proc. wkładów, to były oszczędności średnich i drobnych warstw — dziś wynoszą one zaledwie 50 proc. tej sumy!

Staraniem naszem powinno obecnie być, aby chociaż te, tak znacznemu skurczeniu uległe oszczędności, skierować tylko do spółdzielni kredytowych.

Nie jest wcale tajemnicą, że Kasy Oszczędności nie udzielają w czasach powojennych żadnego kredytu rymesowego, tak bardzo obecnie kupiectwu potrzebnego, zasłaniając się tem, że statut tego zabrania. A przecież większą część wkładów oszczędnościowych w Kasach Oszczędności, lokują sfery miejskie, które to kapitały w 95 proc. rozpożyczą się rolnikom z bliższych i dalszych powiatów.

Częstokroć — także i obecnie — jest w Kasach Oszczędności tak dużo wkładów, że pożycza się pokaźne kwoty za tanim procentem innym większym bankom, które je z odpowiednim zyskiem dalej pożyczają.

Przez zasilanie spółdzielni kredytowych wkładami oszczędnościowymi umożliwiamy niesienie pomocy kredytowej szerokim sferom kupieckim, przemysłowym i rzemieślniczym, a pomagając drugim, pomagamy zarazem i sobie. Każdy z nas ma bowiem żywotny w tem interes, aby i naszemu bliźniemu nie źle się wiodło — boć od biedaka, nietylko, że niczego się spodziewać nie można, ale staje się on ciężarem dla społeczeństwa, w którem żyje.

Dlatego też akcję samopomocy kredytowej powinna popierać nawet i ta część kupiectwa, która jest w tem szczęśliwem położeniu, że, albo wcale nie korzysta z kredytów, albo dysponuje kredytem w bankach państwowych, lub prywatnych.

Każda spółdzielnia może przy nieustannej dobrej woli i zrozumieniu obywatelskiem sfer kupieckich stać się tak ważnym instrumentem gospodarczym, że nawet i zamożne kupiectwo może tam mieć oparcie finansowe. Najmniejsza spółdzielnia kredytowa ma buławę marszałkowską w swoim tornistrze!

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że rózwój spółdzielczości kredytowej w Kongresówce i na Wi-

ńszczyźnie objawia się nietylko w większej gęstości sieci tych spółdzielni, ale w ważnej roli, którą one w ruchu handlowym i w całem życiu gospodarczem tamtejszej ludności kupieckiej odgrywają. Kupcy, nie tylko, że przeprowadzają w tych spółdzielniach wszystkie swoje tranzakcje handlowe, ale dają swój codzienny utarg do kas spółdzielni. Nietylko, że chronią się w ten sposób przed możliwą kradzieżą, ale wprowadzają temsamem tak dawno i tak stale zalecany obrót płatniczy bezgotówkowy. Kupiec płaci bowiem nie gotówką, tylko czekami kasy spółdzielczej, które ludność tamtejsza chętnie bierze. Drogą nieustającej propagandy w słowie i piśmie, z strony prowodyrów działaczy społecznych i zrzeszeń gospodarczych należy szerzyć i krzewić ideę spółdzielczości kredytowej między kupiectwem, aż się przezwycięży istniejącą obecnie jeszcze apatję i inercję, a urzeczywistnienie tej idei stanie się tak naturalnem, i samo przez się zrozumiałem zjawiskiem gospodarczem, jak używanie samochodów, okrętów i aeroplanów do komunikacji lądowej, morskiej i powietrznej.

W końcu jeszcze kilka trafnych słów, przez doradcę finansowego naszego rządu p. Charlesa Dewe'ya wypowiedziane, a które niechaj będą świetlanym drogowskazem dla nas wszystkich w Polsce:

„Droga do usunięcia nędzy kapitałowej, do wytworzenia kredytu długoterminowego, do obniżenia procentów, do wzrostu zamożności, do wzmożenia ruchu budowlanego i t. d., prowadzi jedynie i wyłącznie przez wzrost wytwórczości i przez oszczędność,—przez „twardą pracę“!

J. H.

ruch kulturalno-wychowawczy jest w wysokim stopniu uobywatelniającym i obywatel-sjonista stanowi dla Polski nowoczesnej element zdrowy i wysoce pozytywny z punktu widzenia państwowo-twórczego.

.....ld.

Od administracji

Podrożenie kosztów wydawnictwa, konieczność wydawania pisma naszego w języku polskim i żydowskim zmusza nas do podwyższenia ceny egzemplarza na 25 gr. zaś prenumeraty miesięcznej na 1 zł. 10 gr.

Kto jest zaporą?

Musimy ciągle i do znudzenia powtarzać, że mamy to nieszczęście, że jeszcze istnieje pewna grupka ludzi, przeważnie z tak zwanej inteligencji zawodowej, którzy zwą się dla użytku publicznego na zewnątrz społeczeństwa żydowskiego asymilatorami. W domu za ten towar już dawno nic nie płacą, bo ogół żydowski już jest na tyle dojrzały, że w te dziesiątki razy przenicowane teorje nie wierzy. Dla mas żydowskich nie jest to zupełnie obojętne, czy jakiś pan mecenas lub inny pan na wylocie do kropidła chce się wkupić w łaski władz przedstawiając asymilację jako jedyny pomost do porozumienia społeczeństwa polskiego z żydowskiem.

Niestety tam u władz jeszcze takich panów chętnie widzą. Są to jeszcze owe typy giętkich karków, przesadnej uniżoności a zawsze mają coś do ofiarowania. Żadnych nadzwyczajności dla ogółu nie żądają prócz poparcia swej zawsze do usług gotowej osoby. Oferują i ofiarują towar, którym wcale nie dysponują — a zawsze dla zadokumentowania swych wiernopoddańczych uczuć wysuwają krucjatę przeciwko niewiernym sjonistom. Tak to idzie ku górze, a gdy się przychodzi do braci-Żydów odwraca się kota ogonem. Niema wśród nich przeciwników idei sjońskiej, wręcz przeciwnie są najgorliwszymi narodowcami. Szczególnie sprawy żydowskiej chcą i mogą z zaparciem się własnej osoby bronić godniej i mocniej niż najprawowierniejszy sjonista.

I tak myszkują ku górze i dołowi, fałszując prawdziwe oblicze żydostwa u władz, sprzedając sprawy żydowskie za misę soczewicy, mają jeszcze możność przemycania się do różnych godności. Skoro się do nich dorwali, znowu starają się tąsamą metodą manewrować. Nie mają jednak ani w swych charakterach ani poczynaniach nic pozytywnego i przez swą negację szkodzą sprawom żydowskim.

Jest publiczną tajemnicą, że w szanujących się kołach żydowskich asymilacja zupełnie kredyt straciła, narzuci się tu i ówdzie taki pan wylękłej jakiejś grupie kramarzy lub rękodzielników, którym się zdaje że są od niego ekonomicznie zależni. — Pewne grupy chasydów, którzy w jakiemś zaślepieniu występują przeciw sjonistom wbrew wszelkim zasadom narodowym i religijnym używają chętnie asymilatorów jako szyld lub pomost do władz. Nawiasem mówiąc sromotnie ich ci panowie oszukują. Ale to są wszystko anomalje, które każdy nieuprzedzony człowiek łatwo osądzić potrafi. Żydzi, a nawet i ci, którzy dla pokrasy pozwalają się zastępować u władz takim panem wiedzą doskonale, kto jest zaporą i barjerą między nami a społeczeństwem polskiem i jaka jest wartość moralna jakiego pośrednika.

Ale dziwić się ciągle musimy, że społeczeństwo polskie jeszcze tego nie zrozumiało, czy zrozumieć nie chce. Dziwimy się że szerokie sfery inteligencji polskiej, bo o nią nam głównie chodzi, wierzy jeszcze, że tylko asymilacja, ta na palcach policzona grupka ludzi chce współpracy z państwem. Czy nie widzą, że od lat trzydziestu myśl sjońska ogarnęła to, co jest w żydostwie najlepsze i nie okłamując nikogo dąży otwarcie do uzyskania swego programu minimalnego tu a maksymalnego w Palestynie. Szczególnie winni nas Ci zrozumieć, którzy walczyli i pracowali dla Niepodległości własnej i cieszą się, że ją uzyskali. Przecież Ci ludzie siedzieli z nami wspólnie i zgodnie na ławach szkolnych, są nadal z nami w ciągłej styczności, znają nas i wiedzą że nigdy nie byliśmy w kolizji z naszymi obowiązkami obywatelskimi i nigdy się od nich nie uchylaliśmy, a mimoto...

Czujemy się w całej pełni obywatelami polskimi a jeśli mamy do społeczeństwa polskiego lub władz jakieś życzenia lub nawet czasem żale, nie przychodzimy ze służalczą uniżonością, nie posługujemy się faktorami, lecz przychodzimy prosto bez ogródek, jak przystoi obywatelowi przed obywatelem, choćby nim był sam minister. Może jestto coś nowego, może jestto coś, czego asymilatorzy nie praktykowali, ale trudno, tego nam w wolnej Polsce żaden demokratycznie myślący obywatel ani władza za złe nie weźmie i nie nazwą nas żydowskimi arogantami. Czy nie jest nasz stosunek do narodu i państwa jaśniejszy, skoro nie jest fałszowany przez kilku obłudników dla własnej korzyści i karjery.

Mamy niopłonną nadzieję, że ludzie dobrej woli zrozumieją nareszcie, że odrębność kulturalna Żydów w żaden sposób nie pogłębia różnicy między Polakami a Żydami i nie utrudnia współżycia ich na jednej ziemi. Zasada samozachowawcza, narodowa i kulturalna sjonizmu uwzględnia w całej pełni obowiązki oświatowe, wynikające dla Żydów z polskiego charakteru kraju, obowiązek znajomości języka polskiego, historji kraju i jego urządzeń. Sjonizm jako

Grabarze!

Sołdat rosyjski wymienia na pobojowisku według „bumagi“ otrzymanej od sztabskapitana nazwiska zabitych, których należy pogrzebać.

— Jeszcze nie umarłem! woła jeden z „zabitych“, jestem tylko ranny.

— Milcz, durak! — odpowiada sołdat — władza wie lepiej od ciebie, jeśli cię umieściła w spisie zmarłych, muszę cię pochować.

Lunaczarski, minister w Sowietach orzekł, że język hebrejski nie żyje i jewsekcji powierzył zająć się pogrzebem. Upokorzony język woła: żyję! a jewsekcja odpowiada: — milcz, władza wie lepiej od ciebie, po wyroku nie ma dyskusji a ja mam cię złożyć do grobu.

Tarnowski autorytet — lehawdil — wydał orzeczenie, że naród żydowski nie ma swego hymnu narodowego i polecił swemu przybocznemu grabarzowi z Kurjerka Tarnowskiego zająć się pogrzebem. Naród żydowski ze swą kulturą, ze swym językiem i hymnem narodowym was przeżyje, nędzni grabarze!!

Bez suflerów!

Zbytniej wnikliwości nie trzeba, ażeby zrozumieć że redaktorowi „Hasła“ jest nieprzyjemnie „gadać“ o „rzeczach żydowskich“ ale niestety, jego obowiązki dziennikarskie nie zezwalają mu na zachowanie rezerwy, którą musi porzucić w chwili, gdy chodzi o jakiś wyższy interes. (Pojęcie gumowe i wielostronne ale o tem niech rozprawiają lingwiści).

Wiadomo, że prasa jest potężnym czynnikiem w urabianiu opinji. Dlaczegóżby „Hasło“ miało się

Ciekawy dokument

(Przyczynek do dziejów haskali w Galicji)

Poniżej podajemy tłómaczony list zmarłego przed tygodniem naszego wielkiego rodaka błp. prof. Dra Leona Kellnera, którego oryginał znajduje się w archiwum tut. żyd. gminy wyznaniowej, pochodzący z roku 1876, którego treść rzuca ciekawy snop światła na teżejący podówczas ruch emancypacyjny haskali w Galicji, z którego łona wyszedł właśnie późniejszy Wielki Uczony Prof. Dr. Kellner.

Redakcja.

Do Świetnego Zarządu izraelickiej gminy wyznaniowej.

Ja, poniżej podpisany, zniewolony jestem zwrócić się do Świetnego Zarządu z następującą prośbą, dla której uzasadnienia muszę wprzód przytoczyć krótki szkic biograficzny odnośnie do mojej osoby.

Zgodnie z powszechnie u pobożnych Żydów przyjętym zwyczajem już od najwcześniejszej młodości poczęto mnie posyłać do „chederu“. W „chederze“ i w bóżnicy uczyłem się wyłącznie biblji i talmudu aż do piętnastego roku życia. W tymto czasie zdecydowali się moi rodzice, którzy choć nie opływali w dostatki zawsze trawieni byli troską o należyte wychowanie swego syna, dać mi świeckiego nauczyciela, u którego w chwilach „wolnych od zajęcia“ miałem pobierać naukę „czytania i pisania“. Ten jednakowoż uczył mnie niemieckiego języka a że byłem bardzo pilnym więc wkrótce wykazałem znakomite postępy w nauce.

Niebawem jednak mój „mełamed“ z „jeszybotu“ dowiedział się, że czytam „niemieckie książki“ i tosamo nie uszło uwagi innych fanatyków z „klaus“, skutkiem czego zawisł nademną surowy zakaz kontynuowania nauki świeckich przedmiotów.

Skoro jednak raz mi już danem było kosztować z drzewa mądrości, nęciły mnie i wabiły jego świeże i odżywcze owoce historja, geografja i matematyka—swoim nieprzezwyciężonym urokiem, i już nie mogłem inaczej jak nad przestrogami i groźbami „pobożnych“ przejść do porządku dziennego i z tem większą energją i żarliwością rzucić się w objęcia wiedzy.

Zapoznawszy się w międzyczasie z pewnym studentem gimnazjalnym w trakcie obcowania porównywałem stan jego wiadomości z moimi—ciągnąłem paralelę między moją w „klaus“, nabytą moralnością a moralnością tego studenta—i czułem jak oczy moje z bielma się wyzwalały.

Na czem spędziłem swoje najlepsze lata, sam siebie pytałem? Czego się nauczyłem? Oto mam przed sobą studenta, noszącego krótki tużurek, siedzącego w szkole z odkrytą głową, któremu pojęcie próżniactwa jest zupełnie obcem, bo w pracy znajduje on największą przyjemność a z kolegami łączą go węzły miłości i życzliwości niezależnie od ich przynależności wyznaniowej, a nasi bogobojni „bachurzy“, którzy dniem i nocą wchłaniają w siebie litery prawa Bożego? Starałem się wytłómaczyć pustkę, jaka leżała na dnie ich życia, bezbożność ich poczynań, fałszywą metodę ich „nauki“, ale jadowite paszkwile i niebezpieczne prześladowania były odpowiedzią na moje najlepszą wolą owiane słowa.

Przejęty głęboką niechęcią i żalem rozstałem się z „klaus“ i z wszystkiemi panującemi tam okropnościami. Rodziców zdołałem nakłonić, że przyjęli dla mnie korepetytora do wszelkich przedmiotów gimnazjalnych, albowiem postanowiłem zdać maturę i dostać się potem na seminarjum rabinackie we Wrocławiu, aby po uzyskaniu odpowiednich kwalifikacji poświęcić całe moje życie dla dobra moich współbraci z Galicji, leczyć ich z ich wad i wychowywać ich na świadomych obywateli i Europejczyków.

Z takim podniosłym celem przed oczyma pracowałem nad sobą przez półtora roku z wielkim nakładem energji i w czasie tym przyswoiłem sobie już tyle wiedzy, ile normalnie się osiąga dopiero po absolwowaniu sześciu klas gimnazjalnych.

Teraz muszę już pójść do profesora, by się módz przygotować do matury. Moi rodzice jednak nie mogą ponieść kosztów z tem związanych, ponieważ jedyne źródło zarobkowania—maluczka grajzlarnia, bezprzykładną zapobiegliwością i pracowitością przez moją matkę prowadzona,—starczy zaledwie na skromne utrzymanie rodziny. Idę przeto do Wrocławia, gdzie utrzymywać się będę z lekcji i mam nadzieję, że w ten sposób uda mi się dalej kontynuować rozpoczęte studja,

Proszę przeto Świetny Zarząd o łaskawe wystawienie mi potrzebnego do tego celu świadectwa i błagam o użyczenie mi o ile możliwe wszelakiego poparcia.

Nie jednostce ułatwi się egzystencję, nie do bogactw utoruje mi się drogę, tylko dla publicznego dobra z boską pomocą poświęcę swoją działalność, w służbę mego narodu zaofiaruję swoje zdolności i kwalifikacje.

O łaskawe wysłuchanie prosi z uniżeniem

CHAIM LEIB KELLNER

W Tarnowie dnia 25/9 1876.

sprzeniewierzyć temu szczytnemu posłannictwu, choćby nawet trzeba było zapuszczać zagony w atmosferę z-aryj-chrzczony nos pana redaktora tak często gryzącą.

Idą wybory władz dla Kasy oszczędności. Żydzi prawdopodobnie znowu odegrają rolę języczka u wagi w zadecydowaniu o tem, kto ujmie ster rządów w Kasie. Na razie kompetentne czynniki, reprezentujące społeczeństwo żydowskie, głosów tu jeszcze nie wypowiedziały w tej sprawie, aczkolwiek nie zapoznawając ważności tej kwestji w stosownej chwili — miejmy nadzieję — solidarnie potrafią się oderwać.

Tem dziwniejszą się wydaje metoda p. K. z „Hasła" polegająca na łapaniu pana Boga (i do tego Boga Israela) za poły a wyrażająca się na hypotetycznem antycypowaniu poglądów żyd. sfer gospodarczych na kwestję kasy oszczędności i podawaniu swoich na tem tle wybujałych urojeń, jako rzeczywiste wyrazy żyd. opinji publicznej.

Od kiedyto pan K. znowu zaczyna pchać palce między drzwi, które się dawno przed nim zatrzasły. Hands of! Żydzi tarnowscy są dojrzali i sami wiedzą jak się mają ustosunkować do wszelkich przejawów życia publicznego i to bez sufierów z zewnątrz a już najmniej w rodzaju takich jak pan, szanowny Panie redaktorze „Hasła".

Wieczór poetycki R. Brandstättera

(hs) Dnia 8. grudnia b. r. odbył się staraniem Akademickiego Związku Sjonistycznego „Achdut" w sali Safa Berura wieczór autorski młodego poety Romana Brandstaettera.

Wiersze Brandstaettera posiadają konkretny i dominujący charakter epiczny, opisowy. Epiczność Brandstaettera wypływa nie z walorów formalnych wiersza, lecz z samego surowca poetyckiego. Dlatego to w wszystkich wierszach odczuwa się czysto utrzymaną harmonję pomiędzy formą, a treścią. Już samo podejście do tematu charakteryzuje młodego poetę. Stosunek jego bowiem do surowca jest typowo intelektualny i dokładnie przemyślany, a tem samem są jego wiersze świetnie konstruowane. Niema w nich taniego efekciarstwa, ani frazeologji. Ścisłość wykonania, logiczna podstawa wobec zagadnień twórczych, a co zatem idzie wielka ekonomja wyrazu poetyckiego — oto zasadnicze składniki twórczości Brandstaettera. W swej twórczości nie posuwa się on po linji najmniejszego oporu. Przeciwnie. Zawsze jak najsolidniej rozwiązuje zawiłe zagadnienia formalne, starając się o jak najjaśniejsze i najkonkretniejsze rozwiązanie kwestyj poetyckich.

Zdawałoby się więc, iż Brandstaetter jest typowym konstruktywistą i może jest w tem nawet trochę prawdy. Jeśli jednak głębiej wnikniemy w miąższ jego wierszy, przekonamy się, że całą istotę swej poezji oparł on właśnie na ciekawie pojętej prostocie. Prostota ta zasadza się w pierwszym rzędzie na nienagannej kompozycji zdania. Dowodem tej techniki są takie wiersze jak n. p. „O dębie", „O cierpieniu i o wierze", „Chleb", „Zaczarowana studnia" i t. d. Brandstaetter doskonale rozbudowuje zdania i świetnie ustawia zdania poboczne. Zrozumiałą jest rzeczą, iż w parze z temi walorami idzie w twórczości Brandstaettera piękny język wykształcony na epokowych zabytkach językowych Kochanowskiego, Koźmiana i Mickiewicza. Jest to język jędrny, twardy, doskonale przystosowany do mocnej formy wierszy Brandstaettera Żywym dokumentem klasycznego języka młodego poety to „Elegja na mowę hebrajską" i naprawdę prześliczny „List z Palestyny", którym Brandstaetter zakończył swój pierwszy wieczór autorski w Tarnowie

Kronika.

Zmiany w kierownictwie Miejskich Zakładów Przemysłowych. Z dniem 1. stycznia 1929 dotychczasowy dyrektor gazowni i naczelny dyrektor miejskich Zakładów Przemysłowych inż. Romuald Wowkonowicz otrzymuje jednoroczny bezpłatny urlop i obejmuje wysokie stanowisko kierownicze w państwowej rafinerji nafty „Polmin" w Drohobyczu. Dyr. gazowni otrzyma pewien inżynier-gazownik ze Lwowa, a kierownictwo nad wszystkiemi miejskiemi przedsiębiorstwami obejmie dyrektor Zakładów Wodociągowych p. inż. Mojżesz Leuchter. Inż. Wowkonowicz w czasie swojej wieloletniej pracy w Tarnowie zdobył sobie markę pierwszorzędnego fachowca i doskonałego administratora a dzięki swoim niepoślednim zaletom charakteru zyskał sobie sympatje całego społeczeństwa tarnowskiego, które z żalem żegna wybitnego i dla rozwoju Tarnowa niezmiernie zasłużonego pracownika

Z rautu na rzecz Zakładu sierót żydowskich. Raut urządzony staraniem wydziału Zakładu sierót żydowskich w ubiegłą sobotę w salach Kasyna jak na pierwszą imprezę tego Tow. udał się bez zarzutu. Cała niemal inteligencja zjawiła się w komplecie a nasze cudowne, cennie (ale nie obficie) wystrojone panie miłym urokiem całą noc trzymały na „ruchomej" uwięzi... niespożyte nogi danserów. Uderzał brak na raucie niektórych bywalców salonowych, którzy z zawodu trudniąc się robieniem „polityki" ze względu na prestige swojego obłędu bezpartyjnego uważali za stosowne zabawę zbojkotować, ponieważ przy urządzaniu i przygotowaniu tej imprezy współdziałali niektórzy „prononsowani" sjoniści. Ale i bez nich się obeszło, bo bawiono się znakomicie, co znalazło wyraz choćby w tem, że dochód przekracza 200 dol. Ze względu na to, że nam zależy na sympatjach całego świata żeńskiego, nie chcemy wyróżniać nęcących walorów poszczególnych urodziwych Pań, które wdziękami swemi przykuwały do siebie sprężyny sercowe odmiennej od siebie płci, wystarczy zaznaczyć, że wszystkie pod każdym względem (zawsze bierzemy in mitius) celowały. Niepodobna jednak mówić u sukcesie zabawy nie wymieniając nazwiska niestrudzonej gospodyni wieczoru p. mecenasowej Ehrenfreundowej, której niepożyta energja i wysiłek rzeczywiście zasłużył na szczególne uznanie.

Towarzystwo dram.-muz. „Muza" podaje do wiadomości, iż organizuje się się przy Sekcji muzycznej chór mieszany (męski i żeński) oraz orkiestra symfoniczna.

Zainteresowanych i chętnych do wzięcia udziału zaprasza się do wstąpienia do powyższych zespołów; bliższe informacje w księgarni p. Seidena, która przyjmuje odnośne zgłoszenia do 21 grudnia b. r.

Ze szkoły „Safa Berura" W niedzielę dnia 9 i poniedziałek 10 bm. odbyły się w sali „Safa Berura" dwa uroczyste wieczorki chanukowe, mianowicie w niedzielę dla uczniów gimnazjum hebrajskiego a w poniedziałek dla uczniów szkoły ludowej hebrejskiej. Obie uroczystości wypadły nadzwyczaj pięknie i podniośle. Atmosfera tak wśród dzieci, jak i ich rodziców, którzy zjawili się prawie w komplecie, co świadczy o chlubnej łączności między domem a szkołą, była uroczysta a jednak było miło i wesoło; była to atmosfera, jaka właśnie jest dziecku żydowskiemu potrzebna. Poziom umysłowy dzieci był podziwu godny. Mowy uroczyste tak w języku hebrejskim jak i polskim, trwające do 15 minut, wygłoszone przez 8-mio czy 10-letnie dzieci, były wypowiedziane z taką dykcją i zrozumieniem, że zachwycały, śpiewy czy to solowe, czy to chóralne (nawet na dwa głosy): jako też deklamacje hebrejskie i polskie były bez zarzutu. Ślicznie też wypadło świecenie świeczek chanukowych a sztuczki hebrejskie odegrane przez małych aktorów, z których niektórzy celowali mistrzowskiem ponad swój wiek ujęciem roli, spotkały się z takiem uznaniem na widowni, że aplauzy przerywały grę milusińskich. Na zakończenie odśpiewał chór Hatikwę.

Z uznaniem musimy podnieść ofiarną pracę wszystkich nauczycieli i dyrektorów szkoły „Safa Berura" i podziękować im za urządzenie i udanie się tych wieczorków. Zebrano też znaczną sumę na żyd. Fundusz Narodowy.

Członkini naszej pnie Rachmilównie Nesi z okazji zaręczyn z panem Schmercem Józefem życzy dużo szczęścia.

Tow. dram. „Muza"

Żyd. Fundusz Narodowy będzie począwszy od grudnia ogłaszał w „Tygodniku Żydowskim" wykazy z wpływów.

We wtorek 18 XII odbędzie się posiedzenie Komisji Żyd. Fund. Nar. o godz. 8 wieczór w kancelarji „Safa Berura". Na porządku dziennym konstytuowanie się prezydjum komisji i sprawa organizacji pracy.

Biuro Fund. Nar. urzęduje w kancelarji „Safa Berura" codzienne od 6-9 wieczór z wyjątkiem sobót i świąt żyd. oraz w dni poprzedzające soboty i święta.

Z „Hitachduthu". W piątek wieczór dnia 14 bm. o godz. 8 wieczór zwyczajna pogadanka dla członków. W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 7. odbędzie się w sali „Safa Berura" odłożony z powodu niedyspozycji referenta p. Dra W. Berklhamear n. t. „Sjonizm przed nową ofenzywą".

Z „Kapai". We wtorek dnia 18 bm. o godz. 8 wieczór odbędzie się posiedzenie komitetu dla pracującej Palestyny (Kapai).

Z Org. Kobiet. W niedzielę dnia 16 bm. urządza Org. Kobiet Nar. Żyd. „Wizo" loterję fantową robót ręcznych połączoną z dancingiem w sali „Secesja" Początek o godz. 3 popoł.

Z org. „Tarbuth" W najbliższych dniach powstaje kółko hebrajskiej literatury nowożytnej z szczególnem uwzględnieniem twórczości Bialika (Poezja Bialika z okresu twórczości romantycznej, przyrodniczej i narodowej). Kółko prowadzone będzie przy współpracy prof. Krescha. Zgłoszenia na wpis przyjmuje się codziennie między 7 a 8 wieczór w lokalu „Haszomer-Hacair".

Kółko „Ijow" odbędzie się wyjątkowo zamiast w sobotę 15 grudnia w niedzielę dnia 16 grudnia o godz. 7. wieczór.

Czyn godny naśladowania. W Związku ze zbliżającem się 15-to leciem swego istnienia postanowiła tutejsza organizacja „Haszomer-Hacair" wpisać się do Złotej Księgi Żyd. Fund. Narodowego i w tym celu zebrać własnemi siłami kwotę 100 dolarów.

10-ta jubileuszowa Reduta. Ż. T. G. S Samson w sobotę dnia 5. stycznia w salach Kasyna odbyć się mająca budzi żywe zainteresowanie Komitet czynny w całej pełni przygotowuje liczne niespodzianki, nie szczędząc starań by zabawa się udała. W najbliższym czasie wydane zostaną zaproszenia.

Sekcja gimnastyczna zawiadamia, że czyniąc zadość wymogom zostały dalsze 3 kursa utworzone a to 1) dla męskiej młodzieży szkolnej, 2) dla pań III. 3) dla męskiej młodzieży pozaszkolnej i zawodowo pracującej. W przygotowaniu kurs specjalny dla panów. Wszelkie zgłoszenia przyjmuje księgarnia Fenichla.

Sekcja ślizgawkowa poczyniła wszelkie przygotowania na otwarcie sezonu zimowego.

Zebranie sprawozdawcze odbędzie się w sobotę w sali Safa Berura z porządkiem dziennym: Konferencja żyd. tow. sportowych w Polsce a nasze najbliższe zadania.

Referenci pp. Fluhr, Fenichel, Fast i Feldbaum. O pewne jawienie się Członków i Członkiń wszystkich sekcji uprasza się.

Zgromadzenie protestacyjne Bundu W sobotę, 8. bm. odbyło się publiczne zgromadzenie protestacyjne zwołane przez Bund. Do licznie zebranej publiczności z sfer robotniczych przemawiali pp. Batist i Dr. Scherer którzy dali wyraz oburzeniu robotnika żydowskiego z powodu unieważnienia wyborów i ustanowienia komisarza rządowego w tutejszej Kasie Chorych.

Stow. „Wiedza" w Tarnowie urządza w sobotę t. j. 15 grudnia w sali Safa Berura o godz. 8 wiecz.

WIECZÓR ŻYDOWSKIEGO SŁOWA

w wykonaniu S. Bronsteina.

Na program złożą się fragmenty z dzieł: Leiwika, Pereca, Asza, An-skiego, Shakespeare, O'Nella, i innych.

Komitet lokalny ogólnej organizacji sjonistycznej odbył onegdaj posiedzenie, na którem uchwalono zwołać na dzień 23 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali Safa Berura zebranie partyjne z wyczerpującym porządkiem dziennym.

Tartaki Parowe i Fabryka Obróbki Drzewa
LÖW, HOLLÄNDER i S-ka
Telefon 293.
DESZCZUŁKI POSADZKOWE
wykonują i dostarczają posadzki parkietowe i dębowe I. jakości.

Markus Wachsmann
TARNÓW, ul. Wałowa 29.
HANDEL SLEDZI
i wyrób konserw rybnych
POLECA
wszelkiego rodzaju śledzie i konserwy rybne własnego wyrob. i zagr.

Na nadchodzące święta poleca firma
LEON TURNHEIM, Tarnów Lwowska 15
szkło, porcelanę fajanse, lampy elektr. i naftowe, ramy do obrazów, lustra każdej wielkości. Ceny bezkonk.

Firma BURSZTYN w Tarnowie
KRAKOWSKA 22 róg Kaczkowskiego 1
poleca płaszcze najnowszego fasonu z własnego wyrobu po cenach konkurencyjnych.

Zakłady przemysłowe „TARNOWIANKA"
SAFIER i EKSTEIN w Tarnowie
polecają niniejszem swoje wyroby pierwszorzędnej jakości
obejmujące
1. Fabrykę dachówek, cegieł i dren
oraz 2. fabrykę drutu i gwoździ.

„WAWEL" B. Scheinok, Tarnów
UL. KRAKOWSKA 13.
Specjalny skład koszul, krawatek i towarów galanteryjnych

HELENA GRÜN
Tarnów, Sobieskiego 2.: poleca
wszelkiego rodzaju suknie, bluzki i swetry.

Przedsiębiorstwo dla robót szklarskich i lakierniczych
Maks Owide Tarnów Szeroka 5
Poleca oszklenia wszelkiego rodzaju i dla P. T. budujących dogodne warunki spłaty. Rok założenia 1880

A. SCHIFF, Tarnów
ul. Szeroka 4
Skład towarów żelaznych
Poleca okucia budowlane kuchenne i meblowe

Koncesjonowany Zakład Instalacyjny
JÓZEF FRISCH W TARNOWIE
UL. WAŁOWA 13 (naprzeciw Kasy Oszczędności).
Instalacje oświetlenia gazowego, wodociągów, łazienek, klozetów, umywalń, studzień, pomp, kanalizacje i inne urządzenia sanitarne, tak w miejscu jakoteż na prowincji

Izak Achler, Tarnów Rynek 4 (Pasaż Tertila)
Pierwszorzędny męski zakład krawiecki wykonuje wszelkie roboty z dostarczonego i własnego materjału

M. Frand i Stiel Tarnów, Lwowska 2
Wyrób walizek wszelkiego rodzaju, teczek skórzanych ceratowych oraz torb do zakupna Przyjmuje się wszelkie naprawy

כשר GARKUCHNIA I PIWIARNIA כשר
Wolf Taubenfeld, Tarnów
PIERWSZA ELEKTRYCZNA FABRYKA WĘDLIN KOSZERNYCH. WYRÓB WIEDEŃSKI i KRAKÓWSKI
Fabryka LWOWSKA 7. Mieszkanie: W. SCHODY 11

Szyby, lustra, kit pokostowy, Dachówki szklane i najtaniej, najlepiej, najrychlej dostarcza
FABRYCZNY SKŁAD SZKŁA OKIENNEGO
ELIASZ UNGER W TARNOWIE
PLAC POD DĘBEM — — TELEFON 121.

Chaim Alban Tarnów, Targowa 4.
Pierwszorzędny męski zakład krawiecki wykonuje wszelkie roboty z własnego i dostarczonego materjału.

Dawid Götzler
Tarnów, Lwowska 17.
Skład śledzi i wyrób moskali.

M. Blumenkranz Tarnów, Wałowa 25.
SKŁAD TOWARÓW ELEKTRO- i RADJOTECHNICZNYCH oraz ARTYKUŁÓW GALANT.

Najlepiej i najstaranniej czyści i farbuje garderobę męską, damską i dziecinną
firma D. Eisenberger
dawniej Z. FLUSS
w Krakowie, filja w TARNOWIE
przy ul. WAŁOWEJ 5 (naprzeciw Kryształu)

Majer Sessler Tarnów, Wałowa 13.
poleca skórki futrzane w różnych gatunkach. Kupuje surowe tchórze, lisy i kuny.

JAKOB A. GRUSCHOW Tarnów
HURTOWNY
SKŁAD TOWARÓW GALANTERYJNYCH

Znana w całem państwie chemiczna pralnia, farbiarnia i plisownia „TĘCZA" — centrala w Krakowie, filja w TARNOWIE, Wałowa 19 wykonywa wszystkie w jej zakres wchodzące roboty ze znaną starannością. Przyjmuje się również bieliznę do prania

Leon Rachmil, Tarnów
TARGOWA 4.
Skład kapeluszy męskich i dziecinnych „Specjalność„ „Borsalin" „Hückel-superior" „Goeppert" — „Lion" i inne. Stale najnowsze modele. —

Israel Schenkel, Tarnów Wałowa 37.
Towary galanteryjne i modne
Pończochy w wszystkich gatunkach. Trykoty i artykuły toaletowe. Bibułki i tutki cygaretowe wszelkich wyrobów.

Szymon Leiner Tarnów, Goldhamera 3
PRACOWNIA ART. ŚLUSARSKA
Wykonuje wszelkie roboty ślusarsko - budowlane i konstrukcje żelazne jakoteż wszelkie reperacje.

H. EDER, Tarnów, ul. Wałowa 28
Towary galanteryjne i kosmetyczne.
Ceny konkurencyjne.

FABRYKA CUKIERKÓW
HERMAN IZRAELOWICZ
TARNÓW, ul. WAŁOWA 28.

PRACOWNIA KONFEKCJI DAMSKIEJ
ELIASZA REINA W TARNOWIE
RYNEK 23.
Wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa damskiego wchodzące
PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

R. SCHIFF
Magazyn okryć damskich
w TARNOWIE, KATEDRALNA 5.

Tow. Eskontowe w Tarnowie
ul. Goldhamera 2
przyjmuje i przeprowadza wszelkie inkasa wekslowe i towarowe oraz wszelkie w zakres bankowości wchodzące tranzakcje.

M. Margulies Tarnów, Wałowa 1.
Magazyn i pracownia towarów jubilerskich złotych, srebrnych i wyrobów z chińskiego srebra — Wielki wybór zegarków szwajcarskich „Omega" „Schaffhausen" „Doxa" itp

DAWID BETRÜBNISS
HANDEL DELIKATESÓW
TARNÓW ul. WAŁOWA 23.

Skład papieru, tektury i fabryka torb papierowych
Wolf Götzler, Tarnów
Wałowa 49. — — Telefon Nr. 366.

Główny skład papieru i przyborów szkol.
W. SPIRA, Tarnów
Wałowa 24. Telefon 222.

Hotel „City"
Restauracja Weissa w Tarnowie
ul. Wałowa 19.
Centralne ogrzewanie, wodociąg w każdym pokoju. Sala na bankiety.
Telefon 139 Telefon 139.

Izrael Osterweil, Tarnów Lwowska 7
TELEFON 425.
wykonuje ubiory męskie z zagranicznych jakoteż krajowych materjałów według najnowszych żurnali
CENY PRZYSTĘPNE. Warunki DOGODNE.

A. Brand i H. Weiman
TARNÓW, Krakowska 2
„Magazyn nowości" towarów galanteryjnych i modnych.

Futra damskie, męskie
i skórki wszelkiego rodzaju.
Kupuje wszelkie surowe skórki, lisy, kuny, tchórze i t. d.
Zygmunt Kerner dawniej H. S. Kerner

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
N. H. BALSAM, TARNÓW, Lwowska 7.
Telefon Nr. 81. Telefon Nr. 81.
Z okazji nadchodzących świąt sprzedaję modne towary sukienne po cenach konkurencyjnych.

S. Eichhorn, Tarnów Lipowa 19
FABRYKA GALANTERJI ŻELAZNEJ
wykonuje wszelkie roboty ślusarsko - budowlane.

Henryk Holländer
TARNÓW, Krakowska 13
poleca swój wybór w złocie i srebrze i wykonuje wszelkie roboty w zakres jubilersko złotniczy wchodzące.

Na gwiazdkę sprzedaje po cenach znacznie zniżonych
I. Fleischer Tarnów, Wałowa 11.

Zakład krawiecki M. SEIDENA
Tarnów, Wałowa 9
poleca wszelkie roboty z materjałów angielskich i krajowych według najnowszych modeli po cenach przystępnych.
WARUNKI DOGODNE WARUNKI DOGODNE

Jüdisches Volksblatt BIELSKO, ŚLĄSK.
Einziges in deutscher Sprache erscheinendes jüdisches Organ in Polen. Bezugspreis Zł: 4.50 vierteljährl.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Ch. Friedman. — Drukiem Izaka Engelberga w Tarnowie.